

BEATA ZGODZIŃSKA

GRANDVILLE A ŚWIAT MUZYCZNY –
WCZORAJ I DZIŚ

W artykule przedstawiony jest Grandville (1803–1847) – francuski rysownik, karykaturzysta i ilustrator (między innymi *Bajek La Fontaine’a*, *Podróży Guliwera* Swifta i *Dzieł* Balzaca) oraz autor książki *Inny świat*, w której słowo i obraz to bardzo przemyślana całość. Za życia popularny, po latach zapomniany, od czasu do czasu przypomniany (m.in. przez surrealistów, a 50 lat temu przez francuskiego krytyka Pierre’a Restany’ego), nadal nie jest artystą szeroko znanym.

Szerzej znane są niektóre jego dzieła, gdyż spopularyzowane zostały przez projektantów okładek płyt grup rockowych Queen (ryc. 4 i 5) i Alice in Chains (ryc. 10). Na tylnej stronie okładki albumu *Innuendo* wykorzystano rysunek z *Innego świata*, ilustrujący finał koncertu, w którym ofiklejda (niegdyś popularny instrument) wybuchła niczym bomba i wyrzuciła z siebie nuty (ryc. 8 i 9). Tematyka muzyczna pojawia się w różnych pracach Grandville’a. Może to być karykatura Berlioza zatytułowana *Koncert na salwę armatnią* (ryc. 14). Muzycy wykonujący *Koncert na parę* (z *Innego świata*; ryc. 15) wyglądają niczym odlane z żeliwa elementy maszyn i urządzeń hal fabrycznych, ich głowy to wydobywająca się z szyj-rur para wodna. Grandville tworzył w „wieku pary i elektryczności”, nie dziwił więc nawiązania do zmieniającego się świata doby pierwszej rewolucji przemysłowej.

5 września 1963 roku ukończono druk książki Grandville’a *Un Autre Monde* [Inny Świat]¹. Była to faksymilowa edycja pierwszego wyda-

¹ W nawiasach kwadratowych podaję dosłowne tłumaczenia tytułów wydań francuskich, siłą rzeczy nie zawsze zgodne z różnymi wydaniem polskimi. „Inny

nia książkowego Fourniera z 1844 roku, uzupełniona grafiką Maksa Ernsta i wstępem Pierre'a Restany'ego. Wydania podjęła się oficyna Les Libraires Associés; ukazało się wówczas 3500 egzemplarzy numerowanych, przeznaczonych dla członków Club des Libraires de France², oraz 150 egzemplarzy oznakowanych H.C. dla współpracowników.

We wstępie Restany (francuski krytyk, w latach sześćdziesiątych minionego wieku duchowy przywódca nowego realizmu) porównał Grandville'a do Achillesa – obaj życie mieli krótkie, a sławę zyskali szybko. Jednak pamięć o czynach Achillesa trwa nieprzerwanie od czasów zmagania pod murami Troi, a Grandville szybko popadł w zapomnienie. Warto zatem przedstawić kilka faktów z jego życia i drogi artystycznej – tym bardziej, że sławny stał się już w wieku dwudziestu kilku lat³. Jean Ignace Isidore Gérard, bo tak brzmi jego prawdziwe imię i nazwisko, urodził się w 1803 roku w Nancy. Jego ojciec – Jean-Baptiste Gérard – był miniaturzystą. Gérard senior do swojego nazwiska dodał nazwisko rodziców: Grandville (aktorów na dworze Stanisława Leszczyńskiego w Nancy). Z czasem to samo zrobi Gérard junior i właśnie jako Grandville stanie się w swoim czasie bardzo znany (ryc. 1).

Czternastoletni Jean Ignace Isidore, przerwawszy naukę szkolną, rozpoczął praktykę zawodową w pracowni ojca. Wtedy wykonał pierwsze karykatury – ich bohaterami byli klienci ojca. W 1825 roku zamieszkał w Paryżu, gdzie zatrudnił się w atelier miniaturzysty Mansiona. Zawiedziony brakiem sukcesu w atelier malarskim Hippolyte'a Lecomte'a oraz zniechęcony tym, że Mansion bezprawnie sygnował jego 52 karty do gry *La Sybille des salons* [Sybilla salonów], myślał nawet o powrocie do Nancy – pozostał jednak w stolicy.

Wykonał pierwsze karykatury techniką litografii, która najwyraźniej odpowiadała jego temperamentowi artystycznemu. Od sierpnia 1828 roku do czerwca roku następnego ukazało się w zeszytach 71 litografii barwnych z cyklu *Métamorphoses du jour* [Przemiany dnia].

Świat” pisać z wielkich liter, tak jak Grandville w oryginale; we współczesnych opracowaniach francuskich pisownia jest różna.

² Egzemplarz numer 85 znajduje się w zbiorach biblioteki Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, nr inw. K-II-9007.

³ Dane biograficzne w oparciu o biogram: *Vie et oeuvres de Jean Ignace Isidore Gérard, dit J. J. Grandville* [w:] *J. J. Grandville* introduction et commentaires par Annie Renonciat, Paris 2006 s. 140–142.

W XIX wieku częste było wydawanie książek najpierw w formie zeszytów ukazujących się co tydzień lub co dwa i liczących od czterech do szesnastu stron, a dopiero później w formie zwartej – w ten sposób wydawcy częściowo obniżali koszty⁴, a być może także sprawdzali popularność danej pozycji. Edycja książkowa „Przemian dnia” została opublikowana w 1829 roku. Bohaterami ilustracji były postacie o zwierzęcych głowach osadzonych na ludzkim ciele, ukazane w różnych sytuacjach codziennych, społecznych i politycznych. Wymowna jest plansza zatytułowana *Le maître et l'écolier* [Nauczyciel i uczeń], pokazująca klasę szkolną: nauczyciela z głową osła i uczniów z głowami papug. Ilustracjom towarzyszą krótkie podpisy, a rzadziej bardziej rozbudowane komentarze. „Przemiany dnia” przetłumaczone zostały na kilka języków, były wznawiane, Théâtre de l'Odéon wystawił wodewil oparty na tej publikacji, w handlu pojawiły się talerze, chusteczki, pudełka na cukierki oraz popularne barwne obrazki, a nawet naśladownictwa i plagiaty. Po tej publikacji nazwisko Grandville'a stało się znane, a wydawcy książek i czasopism zaczęli zabiegać o współpracę z nim.

W pierwszej połowie lat trzydziestych Grandville zajmował się karykaturą polityczną – w krótkim czasie osiągnął status „króla karykatury”. Współpracował z następującymi czasopismami: „La Silhouette” (pierwszą we Francji gazetą satyryczną, założoną przez Emile'a Girardina, Balzaca i de Varaigne'a), „La Caricature” (czołowym dziennikiem opozycyjnym wobec rządów Ludwika Filipa, założonym tuż po wybuchu rewolucji lipcowej w 1830 roku przez Charles'a Philipona; w dzienniku pracował między innymi Honoré Daumier), „Charivari” (dziennikiem ukazującym się od 1 grudnia 1832 roku). Natomiast „Magasin pittoresque” (kierowany przez Édouarda Chartona) publikował najbardziej oryginalne rysunki Grandville'a.

We wrześniu 1835 roku wyszły przepisy zakazujące karykatury politycznej. Ludwik Filip (ofiara nieudanego zamachu) oskarżycielsko uznał ją za broń moralną terrorystów. Sam Grandville był już trochę znużony tym zajęciem, zwrócił się więc w stronę ilustracji książkowej, nadal publikował też pojedyncze plansze litograficzne. W latach trzydziestych XIX wieku we Francji zaczęto wykorzystywać w druku

⁴ J. J. Grandville wyd. cyt. s. 8–9.

technikę drzeworytu sztorcowego⁵ – dającą możliwość równoczesnego druku ilustracji i tekstu ze składu, wypierającą litografię i staloryt⁶. Dla twórców rysunków czy obrazów technika ta niosła pewne ryzyko, gdyż z jednej strony konieczna była współpraca z grafikiem wykonującym reprodukcje, a z drugiej istniało pewne niebezpieczeństwo rozminięcia się intencji autora pierwowzoru oraz autora matrycy drukarskiej. Również Grandville musiał dostosować się do wymogów tej techniki. Wśród licznych dzieł literackich zilustrowanych przez Grandville’a w latach 1836–1842 wymienić trzeba *Fables* [Bajki] La Fontaine’a, *Voyages de Gulliver dans les contrées lointaines* [Podróże Guliwera do odległych krain] Jonathana Swifta, *Aventures de Robinson Crusoe* [Przygody Robinsona Crusoe] Daniela Defoe, *Oeuvres* [Dzieła] Boileau, *Oeuvres complètes* [Dzieła wszystkie] Bérangera, *Fables* [Bajki] Floriana.

Przełomem w relacjach autor tekstu – ilustrator, swoistą formą emancypacji grafika, była publikacja *Scènes de la vie privée et publique des animaux* [Sceny z prywatnego i publicznego życia zwierząt], wydana początkowo w stu zeszytach ukazujących się od listopada 1840 do grudnia 1842 roku. Najpierw wykonane zostały plansze, a dopiero później teksty. Wydawca – Pierre-Jules Hetzel – zaprosił do współpracy dziennikarzy i pisarzy, dając im całkowitą swobodę w wyborze konwencji i gatunku literackiego. Wśród autorów tekstów znaleźli się między innymi: Honoré de Balzac, Alfred de Musset i George Sand.

Kolejnym krokiem Grandville’a, któremu odwagi dodał sukces „Scen...”, było samodzielne przygotowanie całej książki – zarówno tekstu, jak i ilustracji⁷. Tak powstał wspomniany na wstępie *Un Autre Monde* – utwór najwyższej ceniony przez swego twórcę (który – jako redaktor – ukryty był też pod pseudonimem Taxile Delord). „Inny Świat” ukazał się najpierw w zeszytach wychodzących od lutego do listopada 1843 roku, a w roku następnym w formie książkowej, w oficynie Henriego Fourniera – księgarza-wydawcy. Dzieło to sku-

⁵ Inne określenia to drzeworyt poprzeczny, czołowy, rylcowy, tonowy, białoliniowy; szerzej patrz: *Encyklopedia wiedzy o książce* Wrocław–Warszawa–Kraków 1971 s. 619.

⁶ J. J. Grandville wyd. cyt. s. 8–9; *Słownik terminologiczny sztuk pięknych* wydanie nowe, Warszawa 1996 s. 90–91.

⁷ Omawiam na przykładzie wspomnianej na wstępie edycji faksymilowej z 1963 roku.

pia wszystkie istotne cechy sztuki Grandville'a – ilustratora, ale także obserwatora i komentatora swojej epoki. Wykształcony w młodości zmysł karykatury, rozwinięty w czasie współpracy z czasopismami, i tym razem dał o sobie znać. Ilustracja często ma charakter dosłowny i przerysowany – na przykład pojawienie się pięknej kobiety w łożu operowej sprawia, że głowa każdego mężczyzny zasiadającego na widowni zamienia się w wielkie oko skierowane na ową damę; nawet elementy dekoracji wnętrza spoglądają w jej stronę (ryc. 2). Parodią wprowadzonego przez naturalistów systemu nazw gatunków zwierząt i roślin, obowiązkowo złożonych z dwóch wyrazów, są zwierzęta składające się zawsze z dwóch, bardzo odległych gatunkowo (ryc. 3). Dobrze czyta się tę książkę, w której materiał ilustracyjny rozmieszczony jest równolegle z tekstem, a obraz i słowo stanowią przemyślaną, integralną całość. Zwraca uwagę typograficzna spójność tekstów i ilustracji. Jednak książka nie została dobrze przyjęta przez współczesnych.

Ostatnie dzieła Grandville'a to ilustracje do *Cent proverbes* [Sto przysłów], które w wersji książkowej wydane zostały w 1845 roku. W następnym roku przygotował ilustracje do książki Louisa Reybauda *Jérôme Paturot à la recherche d'une position sociale* [Jérôme Paturot w poszukiwaniu pozycji społecznej] oraz do *Contes* [Opowieści⁸] Boccaccia. Opublikował też *Fleurs animées* [Ożywione kwiaty], ze wstępem Alphonse'a Karra i tekstem Taxile'a Delorda (czyli swoim własnym). W 1847 roku zdążył jeszcze wykonać ilustracje do *L'Ingénieux Chevalier Don Quichotte de la Manche* [Przemysłny rycerz Don Kichot z La Manchy] Cervantesa oraz prace zatytułowane *Étoiles* [Gwiazdy]. Zmarł 17 marca 1847 roku. Dwa ostatnie rysunki dostarczył do redakcji „Magasin pittoresque” 26 lutego, zostały one opublikowane już po jego śmierci.

Grandville zwrócił na siebie uwagę surrealistów właśnie rysunkami będącymi ilustracyjnymi zapisami snów. Nic dziwnego zatem, że w przywołanym na wstępie wydaniu „Innego Świata” z 1963 roku pojawiła się zadedykowana autorowi książki reprodukcja grafiki Maksa Ernsta – jednego z czołowych reprezentantów tego nurtu, będąca hołdem dla twórcy „Metamorfoz dnia”. I w czasach rozwoju nadrealizmu, i pół wieku temu Grandville nie zaliczał się najwyraźniej do twórców znanych. Jednym z powodów może być to, że jeszcze za życia

⁸ Znane pod tytułem *Dekameron*.

zaklasyfikowany został do artystów późniejszego gatunku – tych, którzy nie zajmowali się malarstwem lub rzeźbą i nie wystawiali na wówczas prestiżowych oficjalnych salonach.

Znamienna w tym kontekście jest wypowiedź dyrektora „Magasin pittoresque”, wspominającego swoje pierwsze spotkanie z Grandville'em. Miało one miejsce w atelier architektów, gdzie zbierali się młodzi artyści, wśród których przeważali malarze. Grandville jako jedyny z nich mógł się pochwalić sukcesem artystycznym, jakim niewątpliwie były „Przemiany dnia”, które postawiły go w pierwszym szeregu autorów rysunków satyrycznych. I to właśnie spowodowało, że przez studentów zamierzających podążać drogą wytyczoną przez Gérarda, Grosa i Girodeta, marzących o zdobyciu prix de Rome, został on automatycznie, od samego początku, zaklasyfikowany jako karykaturzysta, czyli twórca uprawiający podrzędną dziedzinę, stojącą na dole w hierarchii sztuk⁹. Czasy programowego równego traktowania wszystkich dyscyplin artystycznych miały dopiero nadejść wraz z pojawieniem się ruchu Arts&Crafts oraz secesji.

Dzisiaj trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy wspomniana na wstępie edycja z 1963 roku spowodowała radykalną zmianę w odbiorze Grandville'a. Na pewno przyczyniła się do pewnego spopularyzowania jego dzieła. Można zaryzykować stwierdzenie, iż nadal znany jest on głównie w kręgu specjalistów zajmujących się XIX-wiecznym rysunkiem, grafiką i karykaturą oraz prasą. Jednak pewna grupa odbiorców rozpoznaje dzieła tego artysty – nawet jeśli nie zna jego nazwiska. Są to... słuchacze muzyki rockowej.

Otóż na okładce *Innuendo*, ostatniej płyty długogrającej brytyjskiej grupy Queen, wydanej w 1991 roku, wykorzystana została grafika pochodząca właśnie z książki *Un Autre Monde*, z rozdziału „Les mystères de l'infini” [Tajemnice nieskończoności] (ryc. 4 i 5). Autorami projektu okładki są członkowie zespołu: Freddie Mercury¹⁰, Brian May, Roger Taylor i John Deacon oraz fotograf i grafik Richard Gray¹¹.

⁹ J. J. Grandville wyd. cyt. s. 8.

¹⁰ Jest oczywiście zupełnym przypadkiem, że Mercury – wokalista zespołu, z zawodu projektant graficzny po Ealing College of Art – przyszedł na świat 5 września 1946 roku, czyli w dniu ukazania się reedycji „Innego Świata” obchodził swoje siedemnaste urodziny, jednak z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy ten fakt.

¹¹ Absolwent London College of Printing (dziś London College of Communications); pod koniec lat siedemdziesiątych był asystentem fotografa muzycznego

Pomysłodawcą wykorzystania ilustracji Grandville'a był perkusista Roger Taylor. Między oryginalną wersją ilustracji a wersją wykorzystaną na pierwszej stronie okładki płyty są różnice¹² – okładka jest kolorowa, w miejscu „meteorytu kamiennego znanego uczonym pod nazwą *orderu Legii Honorowej*”¹³ projektanci umieścili banana. Zabieg ten w pierwszej chwili może budzić zdziwienie, ale przecież w XIX wieku tego typu zmiany wprowadzali w oryginalnych autorских rysunkach graficy przygotowujący matryce wykorzystywane następnie w drukach wysokonakładowych. Praktyka ta nie ominęła rysunków Grandville'a¹⁴. Usunięcie orderu Legii Honorowej z okładki płyty wydaje się jak najbardziej uzasadnione. Na okładkę singla *I'm Going Slightly Mad* wybrany został fragment ilustracji do *Amours de deux bêtes* [Miłość dwóch zwierząt] Balzaca – utworu wchodzącego w skład *Scènes de la vie privée et publique des animaux* [Sceny z prywatnego i publicznego życia zwierząt]. Ośmiornica¹⁵ Grandville'a, przyrównana przez Balzaca do epidemii cholery w 1833 roku, została pozbawiona swojej pierwotnej grozy, gdyż nie ma uciekających przed nią stworzeń (ryc. 6 i 7). Cała ilustracja pojawiła się tylko na okładce brytyjskiej kasy magnetofonowej¹⁶.

W kompozycji tylnej strony okładki *Innuendo* wykorzystano barwną wersję rysunku z „Innego Świata”, ilustrującego finał koncertu, w którym ofiklejda, zbyt obciążona harmonią, wybuchła nagle niczym bomba i wyrzuciła z siebie ćwierćnoty, półnoty, obiegniki

Gereda Mankovitza, autora powszechnie rozpoznawalnych portretów Jimiego Hendriksa, Rolling Stonesów, Marianne Faithfull. Efektem współpracy Mankovitza i Graya było kilka okładek płyt pod koniec lat siedemdziesiątych (Kate Bush, Smokie, Renaissance). Z zespołem Queen zetknął się w 1985 roku podczas koncertu Live Aid, a współpracował jako projektant okładek i dyrektor artystyczny od roku następnego do dziś.

¹² Szata graficzna wydań tej samej płyty w poszczególnych krajach może różnić się od siebie, niekiedy dość znacznie.

¹³ W oryginale: „un aérolithe, connu par les savants sous le nom de *croix d'honneur*”. Cyt. za: *Un Autre Monde* par Grandville. Reproduction en fac-similé de l'édition originale de 1844 précédée d'un hommage à Grandville par Max Ernst et d'un texte de Pierre Restany, Paris 1963 s. 142.

¹⁴ H. Domaszewska *Rysunki J. I. I. Grandville'a do „Les Métamorphoses du jour” w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1965 IX s. 265–277. Autorka porównuje pierwowzory rysunkowe i ich wersje graficzne; tekst jest ilustrowany.*

¹⁵ Przez Balzaca określona zresztą jako *le volvoce*, czyli alga zielona!

¹⁶ www.queenpedia.com [dostęp: 27 III 2013].

dźwięków wysokich, ósemki i szesnastki. Chmury muzycznego dymu i płomień melodii rozprzestrzeniły się w atmosferze. Kilku *dilettanti* miało rozdarte uszy, kilku innych zostało zranionych odłamkami klucza wiolinowego i basowego. Jak jednak zapewniał autor artykułu prasowego relacjonującego ów pierwszy koncert człowieczo-mechaniczny niezrównanego doktora Puffa (jednego z bohaterów „Innego Świata”), jaki odbył się wiosną 1850 roku, zostały już podjęte kroki, które zapobiegą powtórzeniu się w przyszłości podobnych wypadków¹⁷. Widać wyraźnie, że w starciu poważnie ucierpiały też nuty, klucze i znaki przykluczowe, z których część przybrała kształty schematycznych sylwetek ludzkich – jedne leżą omdłałe, może nieżywe, inne podnoszą się, lekko oszołomione i zdziwione. Całość wygląda niczym klatka z filmu animowanego. W stosunku do pierwotnego wzoru kompozycja z okładki ma rozbudowane części boczne – zapewne dodane przez Graya, dzięki czemu dobrze wpisuje się w kwadrat (ryc. 8 i 9).

Grafiki Grandville’a zostały wykorzystane także na innych płytach singlowych towarzyszących albumowi *Innuendo* (*Innuendo*, *Headlong*, *The Show Must Go On*) – w wersjach podkolorowanych, w całości lub we fragmentach, na okładkach, obwolutach czy wręcz na samych płytach. Co więcej, żongler planetami¹⁸ został ożywiony w animowanej części teledysku do *Innuendo*.

Queen to nie jedyny zespół rockowy, na którego okładkach płyt wykorzystano ilustracje Grandville’a. Grupa Alice in Chains także sięgnęła w 1995 roku po „Inny Świat”, z którego zaczerpnięto między innymi sylwetkę marionetki (ryc. 10)¹⁹.

Świadectwem bogatej wyobraźni Grandville’a, chcącego ożywić nieruchomą notację muzyczną, są zapisane na pięciolinii – ale za pomocą sylwetek ludzkich, pełniących funkcję nut – melodie: walca, wojskowego marsza orientального, muzyki religijnej, barkaroli i taranteli (ryc. 11). Ci ludzie-nuty, prowadzący samodzielne życie na pię-

¹⁷ Pełna relacja w wersji francuskiej: *Un Autre Monde* par Grandville. Reproduction en fac-similé de l’édition originale de 1844 précédée d’un hommage à Grandville par Max Ernst et d’un texte de Pierre Restany, Paris 1963 s. 21–24.

¹⁸ U Grandville’a grafika ta nie jest podpisana, a z tekstu wynika, że bohaterem ilustracji jest *un prestidigitateur équilibriste*, czyli kuglarz/iluzjonista/sztukmistrz-linoskoczek/akrobata/żongler [za:] *Wielki słownik francusko-polski* Warszawa 1983 t. 1 s. 604, 609, 753, 973 t. 2 s. 400.

¹⁹ Dziękuję Joannie Samsel za informacje o tej płycie.

ciolinii, są w strojach stosownych do charakteru utworu muzycznego, a więc wschodni wojskowi mają obowiązkowe turbany, a mnisi – habity. W zapisie muzyki religijnej kreski taktowe to ogromne lichtarze z długimi świecami. W barkaroli – lirycznej pieśni gondolierów weneckich – daszki mają kształt łódek i gondol, łuki wyznaczające legato – mostków, klucz wiolinowy – statku masztowego, znak przykluczowy – kotwicy, kreska kończąca – charakterystycznego weneckiego słupa do cumowania. Do rodzaju utworu dostosowana jest też pięciolinia: w przypadku ronda tworząca zamknięte koło, a w przypadku taranteli – szybkiego tańca ludowego pochodzącego z Półwyspu Apenińskiego – po kilku zakrętach ginąca w tle²⁰. Omówione partytury zostały opublikowane w 1840 roku w „Magasin pittoresque”, razem z tekstem Grandville’a wyjaśniającym akcję dramatyczną zobrazowaną przez nuty i towarzyszącą melodii²¹.

Wprowadzenie bohaterów ilustracji Grandville’a w ruch zawdzięczamy reżyserom teledysku do tytułowej piosenki Queenu ze wspomnianego już albumu *Innuendo* – austriackiej spółce DoRo Produktion GmbH, czyli Rudiemu Dolezalowi i Hannesowi Rossacherowi. I znów wykorzystane zostały epizody z „Innego Świata”, na przykład „L’Explosion, mélodie pour 200 trombones” [*Eksplozja, melodia na 200 puzonów*] (ryc. 12) – drugi utwór pierwszej części instrumentalnego, wokalnego i zjawiskowego koncertu mechaniczno-metronomicznego. Ręka każdego z tych mechanicznych, metalicznych muzyków ma kilka stawów, co niewątpliwie stanowi duże ułatwienie w grze na puzonie. Kolejnym punktem w programie tego koncertu był *Rive gauche et Rive droite* [Lewy brzeg i Prawy brzeg] – utwór wykonywany przez cały dzień przez pannę Tender i pana Tunela (ryc. 13). W drugiej części koncertu wykonany został polonez na 400 ofiklejd, zatytułowany *Les wagons sautés par eux-mêmes* [Samoczynnie wybuchające wagony]. Dr Puff sam obsługiwał hamulec – niezbędny element tego niecodziennego koncertu na parę²².

Czytając Grandville’a dzisiaj, nie możemy zapominać, że tekst i ilustracje „Innego Świata” powstały w „wieku pary i elektryczności”,

²⁰ Pani Teresie Brodniewicz dziękuję za korektę fragmentów zawierających specjalistyczne słownictwo muzyczne oraz za pomocne wskazówki.

²¹ J. J. Grandville wyd. cyt. s. 104–105.

²² Relacja z przygotowań do koncertu oraz cały program: *Un Autre Monde* wyd. cyt. s. 17–20.

w czasach pierwszej rewolucji przemysłowej²³. Wynalazki, odkrycia naukowe i techniczne oraz idące w ślad za nimi zmiany w życiu społecznym nie pozostały bez wpływu na twórczość artystyczną. Rodzące się życie wielkomięskie stwarzało nowe możliwości organizacyjne i techniczne²⁴. Hector Berlioz prowadził koncerty w wielkich halach; w 1844 roku, na zakończenie wystawy przemysłowej w Paryżu, dyrygował orkiestrą złożoną z 1200 muzyków (ówczesny standardowy skład to 50–60 osób). Dla słuchaczy siła dźwięku takiego zespołu musiała być ogromna, nie dziwi zatem, iż w karykaturalnym ujęciu Grandville’a koncert Berlioza, w którym kompozytor wystąpił też w roli dyrygenta, to *Concert à la mitraille* [Koncert na salwę armatnią], w którym najlepiej widocznym instrumentem jest armata z krótką lufą skierowaną w stronę dyrygenta (ryc. 14). Warto zauważyć, że wspomniana powyżej ofiklejda (ryc. 9) osadzona jest w łożu moździerza artyleryjskiego, którego przednia część ma formę zwierzęcych łap ze szponami. Rurka doprowadzająca parę kształtem przypomina lont²⁵.

Zilustrowany w „Innym Świecie” *Concert à la vapeur* [Koncert na parę] jest karykaturą muzyki romantycznej i – prawdopodobnie – symfonii Berlioza (ryc. 15)²⁶. Pelen tytuł utworu, do którego odnosi się ilustracja, to *Le Moi et le Non-Moi, symphonie philosophique en ut majeur* [Ja i Nie-Ja, symfonia filozoficzna C-dur]. Symfonia ta została wykonana podczas wspomnianego już koncertu mechaniczno-metronomicznego. Jeśli weźmie się pod uwagę to, że Berlioz był twórcą symfonii romantycznej, której często towarzyszył program pozamuzyczny, przypuszczenie powyższe można zamienić w pewność²⁷. Oglądając ilustrację, warto dokładnie przyjrzeć się instrumentalistom – wyglądają oni niczym odlane z żeliwa elementy maszyn i urządzeń hal fabrycznych. Szczególnie dobrze z charakterem utworu współgrają ęściacy – para wodna wydobywająca się z szyi-rury przybiera kształt

²³ P. Restany *Grandville. Un précurseur de l'esprit baroque moderne*, [w:] *Un Autre Monde* wyd. cyt. nlb.

²⁴ A. Hauser *Spoleczna historia sztuki i literatury* t. 2 Warszawa 1974 s. 183–229.

²⁵ Dziękuję Mariuszowi Wojciechowskiemu za wskazanie na związki ofiklejdy Grandville’a z uzbrojeniem.

²⁶ J. J. Grandville wyd. cyt. s. 110.

²⁷ E. Dziębowska, hasło *Berlioz* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM, część biograficzna a–b* E. Dziębowska (red.) Kraków 1979 s. 285–300; T. Chylińska, S. Haraschin, B. Schäffer *Przewodnik koncertowy* Kraków 1972 s. 97–102.

głowy z wyдутymi policzkami i ustami dmącymi w ustnik. W lewym dolnym narożniku widać, spoczywającą na zaworze doprowadzającym parę, rękę doktora Puffa, gotowego w każdej chwili zareagować na zagrożenie – wszak w programie zapewniono, iż muzycy będą „niewybuchalni” (*inexplosible*)²⁸.

Oczywiście nie jest możliwe wyczerpujące opisanie w krótkim tekście wszystkich związków wybranych ilustracji Grandville’a z wydarzeniami i osobami jemu i nam współczesnymi. Rysunki tego artysty wchodzą bowiem w relacje z różnymi dziedzinami wiedzy i aktywności człowieka – niewątpliwie dzięki temu kontakt z nimi daje sporą satysfakcję. Kolejna ich zaleta to ogromna doza dowcipu. Wypada cieszyć się, że do dorobku Grandville’a sięgnęli popularni muzycy rockowi, gdyż dzięki temu stał się on szerzej znany. Pozostaje mieć nadzieję, że znajdzie się w Polsce odważny i niekonwencjonalny wydawca, który zdecyduje się na przekład „Innego Świata” – oczywiście z obszernymi komentarzami!

Grandville and the Music World – the Past and the Present

The article presents Grandville (1803–1847) – a French cartoonist, caricaturist, and illustrator (i.a., of La Fontaine’s *Selected Fables*, Swift’s *Gulliver’s Travels*, and Balzac’s *Works*), as well as the author of *Another World*, a book where words and pictures form an integral whole. Although he was popular during his lifetime and then recalled from time to time (e.g., by the surrealists, or 50 years ago by the French critic Pierre Restany), he has been forgotten throughout the years and is still not very well-known today.

Some of his works are more widely known, as they were popularized by the album cover designers of such rock groups as Queen (figs. 4 and 5) or Alice in Chains (fig. 10). On the reverse of the cover of *Innuendo*, the designers used a picture from *Another World* showing the finale of a concert where an ophicleide (once a popular instrument) explodes like a bomb scattering musical notes (figs. 8 and 9). The music theme appears in a number of Grandville’s works, e.g., in Berlioz’s caricature entitled *A Concert for Cannon* (fig. 14) or *Steam Concert* (from *Another World*; fig. 15), where the musicians look as if they were cast from cast-iron elements of machines or factory shop equipment, their heads just being steam coming out from neck-tubes. Grandville lived and created in the “age of steam and electricity,” so it is not surprising that his works often refer to the changing world of the first industrial revolution. [Magdalena Węgrzyńska (tł.).]

Beata Zgodzińska – e-mail: eik@iphils.uj.edu.pl

²⁸ *Un Autre Monde* wyd. cyt. s. 18.